



Nowy układ sił w świecie staje się rzeczywistością. Świat nie tylko wyraźnie zmierza ku wielobiegunowości, ale zmieniają się też uwarunkowania oraz wyznaczniki potęgi i dominacji („Przegląd Zachodni” nr 4/2012). Dlatego zastanawialiśmy się, jak w nowej konstelacji odnajduje się Europa, która przecież w naszym pokoleniu przestała rządzić światem i jaką będzie ona chciała zbudować przyszłość („Przegląd Zachodni” nr 1/2013).

W nowym układzie sił swego miejsca poszukują także poszczególne kraje, szczególnie duże i znaczące. Republika Federalna Niemiec zajmuje wśród nich wyjątkowe miejsce. Jaka jest zatem **rola Niemiec w świecie**?

II wojna światowa na wiele lat zaważyła na postrzeganiu tego kraju. Zjednoczone po 1990 r. Niemcy – z dużym potencjałem gospodarczym, ugruntowaną pozycją w procesie integracji europejskiej, próbujące orientować się globalnie, z nowymi aspiracjami – wróciły do rywalizacji.

Czy silna Europa zagwarantuje realizację niemieckich oczekiwań? Jak przy tym pogodzić je z interesami innych państw europejskich i całej Wspólnoty: czy rzeczywiście „widmo Niemiec krąży po Europie”? A jakie są symptomy i możliwości transatlantyckiej orientacji RFN?

Jedną z bardzo istotnych kwestii, na którą zwrócono uwagę w tym numerze, jest próba odpowiedzi na pytanie, jak przywódcza rola Niemiec postrzegana jest w wewnątrzniemieckim dyskursie naukowym.

Wprowadzeniem do przedyskutowania kilku ważnych problemów z tym związanych jest zamieszczony na wstępie fragment ekspertyzy. Zawiera ona m. in. ocenę wpływu reform zapoczątkowanych Agendą 2010 na gospodarkę Niemiec, identyfikację najważniejszych cech niemieckiego modelu ekonomicznego, pokazuje zmiany w handlu zagranicznym i w bezpośrednich inwestycjach RFN. W efekcie prowadzonych badań autorzy stwierdzają, że mimo wzrostu znaczenia współpracy gospodarczej z państwami spoza UE i gotowości do rozszerzenia globalnych kontaktów, nie powoduje to reorientacji niemieckiej polityki zagranicznej. Zmienia się natomiast strategia. M.in. następuje intensywne włączanie kultury (tzw. trzeci filar polityki zagranicznej – co już uzasadnia inny autor), gdyż – obok potencjału gospodarczego, technologicznego – właśnie kultura w szczególny sposób przyczynia się do budowania pozytywnego wizerunku państwa, zwiększenia jego siły przyciągania oraz zdolności do nawiązywania korzystnych relacji z otoczeniem zewnętrznym.

W polityce zagranicznej RFN bardzo ważnym problemem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, a także ściśle z tym związana ochrona środowiska, która jest znaczącym obszarem aktywności dyplomatycznej RFN na arenie międzynarodowej i pozwala Niemcom odgrywać w tym zakresie rolę lidera w Europie na początku XXI w.

O szansach rozwoju technologicznego, a w konsekwencji wzrostu gospodarczego, traktuje kolejny tekst wprowadzający dodatkowo element porównawczy z Polską w zakresie prac badawczych i rozwojowych. W numerze znalazło się też m.in. omówienie udziału i roli Niemiec w dyskusji nad przyszłością integracji europejskiej oraz prezentacja osiągnięć niemieckich sportowców i polityczne uwikłanie sportu. Osobny blok tworzą teksty historyczne, szczególnie dotyczące kwestii żydowskiej. Nie jest to jednak problematyka tak bardzo odległa od głównego tematu naszych rozważań.

Niemcy, definiując na nowo swoją rolę w stosunkach międzynarodowych, odwołują się do tradycji multilateralizmu i koncepcji państwa cywilnego, ale przede wszystkim poszukują dostosowań do nowych wyzwań globalnych, stojących przed państwami chcącymi odegrać znaczącą rolę w świecie.

Hanka Dmochowska